

No 242.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Urszuli M.
Wt. św. Kordali.
Śr. św. Seweryna.
Czw. św. Rafała Arch.
Piąt. św. Kryspina.
Sob. św. Ewarysta P.
Niedz. św. Sabiny M.

Wschód słońca godz. 6 m. 36
Zachód słońca godz. 4 m. 52
Dług. dnia godz. 10 m. 16
Ubyło słońca godz. 6 m. 28

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 21 października 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Pałka.

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petirowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04. — Ul. Cegielniana № 18.

Pierwszorzędny teatr Rozrywki dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskim. Dostępny każdemu.

9 wieczór! Sensacyja! Koniec bandytyzmu! Ręce do góry! Kto zobaczy i pozna tajemniki walki „Glima-Josefsona”. Sekrety islandczyków ten może być zabezpieczony od wszelkich napadów, (nóż czy rewolwer). P. Josefson wzywa do walki, największych zapaśników, jak Cyganiowicza, Luricha Podubnego i innych 500 rubli nagrody daje p. Josefson temu kto zdoła w przeciągu 5 minut walki z nim utrzymać się na nogach. Bargi Napoleon I. Epizody z Napoleońskich Kampanij. Nastynniejszy w Paryżu wykonawca ról Napoleona. Czesio. Najsłynniejszy komik polski, nadzwyczajna sensacyja. 12 o północy! Wesołe wieczory artystyczne na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kier. artystycznym 294 Henryka Sternegga. Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorzędna restauracyja. DYREKCYA.

BAR „VERSAL”

Róg Piotrkowskiej i Zielonej

3303

zostaje w tych dniach otwarty.

Z szacunkiem H. Wasilewski.

Two WISŁA

PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składowach własnych

Opakowanie i Przeprowadzki. Wydzielanie Pożyczek.

Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-30. — Warszawa, Marszałkowska 104. Tel. 88-66

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro we wtorek

„Pan Zolzikiewicz”

sztuka w 5-ju aktach.

Doroczne ogólne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności

odbyć się mające w drugim terminie bez względu na ilość obecnych w środę d. 23 Października r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu Miejskiego Towarzystwa Kredytowego, ul. Średnia 19. Zarząd niniejszem przypominając, prosząc uprzejmie wszystkich członków rzeczywistych o łaskawe niechybne przybycie z powodu ważnych bardzo spraw, które będą przedmiotem obrad i decyzji.

3319

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.

341

Dr. B. REJT

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wskazywanie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8 w niedzielę od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia.

3198

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorków „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Rzut oka na lato.

Dla każdego człowieka, skazanego na pracę zarobkową, wczasy letnie są właściwie kwintesencją lata. Chociażby nawet całe lato było względnie piękne, jednak sposobność wyzyskania tych piękności nastęrcza się po większej części przez czas krótki, gdy usuwamy się od wszelkich obowiązków zawodowych i gdy cały czas wyłączenie do nas samych należy. Wczasy te poświęcamy zwykle wypoczynkowi lub podróży. — Po większej części osiągnąć pragniemy oba te cele jednocześnie „podróżą dla wypoczynku”.

Cel upragniony, nazywany „wypoczynkiem”, możnaby trafniej nazwać „wzmocnieniem sił”, gdyż właściwie w większości wypadków zależy na przywróceniu osłabionemu organizmowi energii życiowej, oraz na uzbrojeniu się przed nadchodzącą zimą, by sprostać wymaganiom, stawianym przez życie towarzyskie i obowiązki zawodowe.

Głęboka wiara w moc leczniczą natury polega na przekonaniu, iż wszelki uszczerbek, który organizm poniósł w ciągu roku lub nawet dłuższego czasu, szybko powetować się daje. To też nie ulega żadnej wątpliwości, iż pobyt na letnisku przy dobrem odżywianiu, spokoju i na świeżem powietrzu, jest bardzo celowy, lecz pomysły wyniki zbyt krótkiego wypoczynku mogą być tylko przejściowe. I rzeczywiście już wkrótce po powrocie do poprzednich warunków i do zwykłych zajęć, dawne uczucie znużenia i wyczerpania daje się zauważyć. — Bardzo naturalny ten objaw przypomina o tem, że zasób naszych sił znów zaczyna się wyczerpywać i że dlatego też niezbędnem staje się zażywanie specjalnej substancji odżywczej, by tym sposobem siły nagromadzone w lecie zachować, utrwalić i mo-

żliwie powiększyć. — Tęgo rodzaju odżywcza substancja dla nerwów jest Sanatogen Bauera, który utrzymuje system nerwowy w stanie świeżości i sprawności. — Systematycznie dostarcza organizmowi nowych zasobów sił, odświeża krew i reguluje funkcje poszczególnych organów. — Ponieważ Sanatogen Bauera jest łatwostrawny, wiele osób, cierpiących na osłabiony żołądek lub na zaburzenia organów trawienia, przyjmują go regularnie wraz z codziennem pożywieniem. — Każdemu, kto nie zna jeszcze Sanatogenu Bauera, radzimy środka tego spróbować. — Szczegółowy sposób użycia znajduje się przy pudełkach, które nabyć można wszędzie w aptekach i składach aptecznych. — Pudełko oryginalne jest tylko z czerwoną banderolą.

2965

Wybory w Łodzi.

III.

Polacy łódzcy, przejrawszy uważnie listę prawyborców, przekonawszy się, że żydzi są o 6,000 głosów od nich silniejsi, znaleźli się w takim położeniu, że na razie nie zamierzali zupełnie podjąć zabiegów około powołania do Dumy państwowej posta polakal

Dalej idąc, przekonano się, iż lista urzędowa przedstawiała rzecz w takim stanie, że gdyby nawet rosyanie, polacy i niemcy w Łodzi poszli razem, byłoby ich zaledwie około 7,000, kiedy żydzi posiadali 10,000 prawyborców.

Różnica tak potężna, że nie zachwiała ani na chwilę wątpliwością, iż zabiegi skończą się na niczem.

Wśród polaków jednak wytworzyło się postanowienie, że mimo to iść tam trzeba. Po rozstrzygnięciu zasadniczej kwestyi, przystąpiono do obioru kandydata, o którego było również trudno, jak u niemców i żydów.

Komu zaproponowano tę godność, u każdego brzmiała odpowiedź jednakowo:

— Trudno będzie coś zrobić, coś uzyskać w tej Dumie!

To zniechęcało.

Zwracano się o tę kandydaturę do dr. Grabowskiego, p. Hordliczki, dr. fil. Konica, księdza Albrechta etc. i wszędzie otrzymywano odpowiedź warunkowa.

Ks. Albrecht, jako patron Towarz. chrześc. robotników, jest tu potrzebny i niezastąpiony. Inni zaś kandydaci mieszkali w tych rewirach, w którychby nigdy z powodu przewagi żydowskiej przejść nie mogli. Wobec takiej sytuacji zwrócono się do ks. Henryka Przeździeckiego, który również, jak inni, odmówił na razie, tłumacząc się, że swojej parafii porzucić nie może, i tem bardziej tego uczynić nie jest w stanie, bo władza duchowna puścić go nie chce.

Zaledwie pod silnym naporem zgodził się kandydować do Dumy, z warunkiem, że go biskup zwolni od proponowanej mu katedry ekonomii w seminarium warszawskim.

Dopiero po załatwieniu tych formalności, komitet polski mógł wystawić swego kandydata.

Zarzuty, czynione przez t. zw. postępów, że polski komitet niepotrzebnie postawił kandydaturę księdza w Łodzi, nie wytrzymują krytyki.

Ksiądz burzycielem tego co zrobiono dotąd — nigdy nie będzie, ani lewicowcem — prawda, ale może być dobrym polakiem i dobrym człowiekiem.

Ze los nakazał mu nosić suknię duchowną, nie może to być chyba dla ludzi inteligentnych powodem do sarkania lub niewiary, boć byłoby to samo, jak gdyby nie uznawano człowieka w mundurze żołnierskim lub w bluzie robotniczej!

Nie suknia zdobi człowieka, ale człowiek suknię.

Stan duchowny w Polsce wydał nam dużo ludzi pożytecznych i genialnych: Skarga, Konarski, Staszyc, Kołłątaj i tysiące innych dowiedli, że duchowni narówni z innymi stanami mogą być pożytecznymi synami ojczyzny.

Redakcja „Rozwoju” w wyborach tych była — jak zawsze — bezpartyjną i trzymała się tej samej zasady, jak podczas wyboru posła Babickiego, jak podczas wyborów posła Rzęda.

Przedstawiono jej jako kandydata polskiego ks. Henryka Przeździeckiego, więc redakcja miała za swój święty obowiązek popierać tego kandydata, bo on był jedynym kandydatem polskim.

Patrzyliśmy z podziwem na wysiłki tych ludzi, którzy prowadzili tę walkę wyborczą. Szli jak żołnierze na pewny pogrom, ale szli do boju dzielnie.

Polacy wszystkich stanów pomagali im.

Musimy tu podnieść przede wszystkim prawdziwie gorliwe oddanie się sprawie p. Karola Sapińskiego, który wziął na swe barki ciężką

pracę w II rewirze i pracował tam jako obywatel, któremu sprawa leżała na sercu.

Agitacja w II rewirze była najsilniejszą, bo tam mieszkał polski kandydat.

Z tabelki jednakże, poprzednio przytoczonej, widać, że walka była nierówną.

Z wyborów tych nabraliśmy przeświadczenia, że w Łodzi potrzeba pracować usilnie, że niezbędnem jest, aby być u każdego prawyborcy i objaśnić go, jak i co potrzeba robić, nauczyć i doprowadzić.

Powoli jednak ludzie przyzwyczajają się do tego, wejdzie to w ich krew, i stanie się obowiązkiem.

Wśród społeczeństwa naszego po ogłoszeniu rezultatów rozległy się głosy, że „może to i dobrze, iż w Łodzi i w Warszawie zwyciężyli żydzi”. Fakt ten bowiem może przebudzić apatie i stworzyć w narodzie więcej opornych sił, więcej samodzielności, że otworzą się nam oczy, abyśmy więcej na siebie liczyli.

A zatem do pracy — pobici!

Trzeba te szanse na nowo zdobywać i reparować!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Daromity. Jutro Przebysław.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Jutro „Pan Zoltikiewicz”, sztuka przerobiona z pow. H. Sienkiewicza. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebranie majstrów kominarskich (Aleksandrowska 70) o g. 3 pp. — Zebr. członków zgrom. majstrów tkackich (Przejazd 1).

— Jutro nadzw. ogólne zebr. czl. zgrom. cechu majstrów rzeźniczych (w lok. wł. przy ul. Miłsza) o g. 6 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wlec.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIJA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) Zmiany w duchowieństwie. Nowowysięcent: ks. Wacław Murawski mianowany został wikaryuszem parafii Tomaszów Rawski, ks. Bolesław Wyszyński — wikaryuszem parafii Biała, w pow. rawskim i ks. Paweł Kwiatkowski — wikaryuszem parafii Zgierz, w pow. łódzkim.

Wikaryusz parafii Zgierz ks. Jan Markiewicz mianowany został administratorem parafii Kołaniek w pow. brzezińskim.

Wikaryusz parafii Grochów w pow. sochaczewskim, ks. Stanisław Nowakowski przeniesiony został do parafii Chojny w pow. łódzkim.

(x) Wysyłki do Bułgarii. W ekspedycjach warszawskich kolei wywieszono ogłoszenia, że ładunki, adresowane do dyrekcji kolei bułgarskich i do bułgarskich zarządów wojskowych, jak również do zarządów bułgarskiego i serbskiego Czerwonego krzyża, przyjmowane będą bez żadnych zastrzeżeń.

(a) Regestracja niewypłacalnych. Tutejszy komitet giełdowy otrzymał wiadomość, że regestracja niewypłacalności, urządzona przy związku fabrykantów i przemysłowców moskiewskiego okręgu przemysłowego, w przeciągu dwóch lat od czasu założenia zebrała dane o 6411 niewypłacalnych dłużnikach i o 8061 niewypłacalnościach ze wszystkich stron państwa Rosyjskiego z najrozmaitszych dziedzin handlu i przemysłu.

Udział w regestracji tej przyjmują liczne organizacje handlowo-przemysłowe, i oddzielne grupy przemysłowe. Do walki z niewypłacalnością pociągnięto również cały szereg banków i towarzystw wzajemnego kredytu. Za czas od 1 grudnia 1911 r. do 1 czerwca r. b. ogłoszono publicznie o 2916 niewypłacalnościach, w tej liczbie 2296 z weksli, 11 z zaliczeń, 98 z rachunków. Było też 512 wypadków ponownej niewypłacalności.

W roku bieżącym zakończono wszystkie prace przygotowane w sprawie organizacji biura wywiadowczego o stanie wypłacalności przy związku fabrykantów i przemysłowców moskiewskiego okręgu przemysłowego i biuro to rozpoczęło czynności.

Możność zużytkowania szerokich stosunków, łączących związek z organizacjami handlowo-przemysłowymi, instytucjami kredytowymi i wielkimi firmami w całym państwie pomaga zwią-

Związek, istota i przyszłość kooperacyi.

Kooperacja odgrywa obecnie bardzo poważną rolę w życiu gospodarczym każdego narodu i państwa.

Obowiązkiem przeto każdego obywatela jest zapoznać się z istotą tego ruchu, niezależnie od tego, czy sam osobiście przyjmuje udział w tym ruchu, czy też nie.

Dziś niewolno powiedzieć tak, jak się dawniej mówiło: „jestem lekarzem, adwokatem, nauczycielem; moją rzeczą jest tylko leczyć, uczyć, bronić; kwestye społeczne nie mnie nie obchodzą; niech o nich myślą ci, co mają więcej czasu”.

Dziś każdy, kto chce zasłużyć na miano człowieka inteligentnego, myślącego, — (a kto by tego nie chciał?), musi być obeznany z kwestyami społecznymi bez względu na to, na jakim szczeblu drabiny społecznej sam się znajduje.

Dziś nikt nie może zasklepić się tylko w wąskiej swej specjalności, gdyż każdy niezależnie od swej specjalności, powinien być obywatel.

Nie uznawać ruchu kooperacyjnego, bagatelizować go obecnie nie można i niewolno, gdyż fakty życia codziennego dowodzą, że ruch kooperacyjny z każdym dniem coraz więcej się rozwija i zatacza coraz większe kręgi.

Niewolno też zapominać i słów uczonego Collins'a, który słusznie powiedział, że „la question sociale est une question de science, non de violence”.

(Kwestya socyalna jest kwestyą wiedzy, a nie przemocy).

Z ruchem kooperacyjnym należy się obecnie każdemu zapoznać, choćby i z tego też powodu

że ruch ten nie jest wyłącznie ruchem ekonomicznym, gospodarczym, ale i ruchem moralno-obyczajowym, tworzącym nowe stosunki społeczne.

Mineły zresztą już w pomroce dziejowej, czasy, kiedy ludzie, opatrzeni tylko w zdolności, i mając do rozporządzenia dwoje rąk i dwoje oczu, — mogli się przez życie zwycięsko przebić.

Inne prawo rządzi światem dzisiejszym i nawet ludzie najmocniejsi muszą szukać pomocy u gromady, aby się utrzymać na powierzchni życia.

Niewolno nam już obecnie żyć, czuć, myśleć, działać, starać się, pracować samotnie na własną rękę.

Jest to cechą obecnego czasu, znakiem historii współczesnej, że należy z najbliższymi społecznie pracować.

Widzimy w tem nowy, moralny postęp, który zniewala jednostkę ułożać swoje życie ze sprawą społeczną i na odwrót sprawę społeczną uważać, jako sprawę osobistą.

Wobec znaczenia, jakie dziś mają sprawy społeczne, a specjalnie jeden z objawów tej sprawy — „kooperacja” — każdemu należy zapoznać się z treścią i z istotą tego ruchu żywiołowego.

Dla nas kwestya kooperacyi ma oprócz tego jeszcze i specjalne znaczenie z tego powodu, że, jak praktyka wykazała, za dużo nas kosztują pomyłki, wynikające z niezajomości tego ruchu, — i popełnione przez tych, którzy chcą stać u steru kooperatywy.

Za biedni jesteśmy, żebyśmy mogli sobie pozwolić na eksperymenty!

Kiedy kto z nas chce zostać lekarzem, to, wiemy o tem, że trzeba zabrać się do studiowania medycyny, a nie wystarczy iść na prakty-

kę do babki-akuszerki lub felczera, stawiającego tylko bałki lub pijawki.

Ale tymczasem wielu z nas jeszcze sądzi, że przy zabieraniu się do pracy społecznej nie potrzeba żadnej nauki; wystarczy zdrowy, praktyczny rozum chłopski, czy babki. Stąd też tworzy się u nas tyle fałszywych na polu kooperacyi i hodzi się stare przesady.

Historja zaś ruchu kooperacyjnego uczy nas, że rozwój społeczny posiada swoje stałe i niezmiennne prawa, podobnie jak natura. Obowiązkiem przeto naszym jest poznać te prawa i postępować zgodnie z nimi.

W Nr. 9 wydawnictwa „Spółczyna”, poświęconego kooperacyi, spotykamy się ze wspomnianym artykułem p. Bugosłowskiego o powstawaniu, istocie i o przyszłości kooperacyi, z treścią którego należy się nam zapoznać.

Treść tego ze wszechmiar ciekawego i pouczającego artykułu jest następująca;

Zagłębiając się w myśl w czasy przeszłe, w te oddalone lata, kiedy ludzie rozpoczęli pozostawiać po sobie historje, — znajdujemy już w pierwszych stopniach życia kulturalnego wskazówki, że kooperacja egzystowała w najdawniejszych czasach.

Rozpoczynając od najbliższego człowieka i kończąc na obecnym cywilizowanym europejczyku, widzimy rozpowszechnione zawsze i wszędzie, poczucie, że człowiek pojedynczy, pozostawiony samemu sobie, jest bezsilnym poza związkiem z innymi, do niego podobnymi ludźmi. My nie możemy w historii wskazać ani jednego momentu, kiedy człowiek egzystował zupełnie odosobniony i żył bez społeczeństwa. Słusznie też mówili rzymianie: „unus homo — nullus homo” (pojedynczy człowiek — to żaden człowiek).

(d. c. n.)

(x) Z związku majowego. W dniu 14 b. m. pod przewodnictwem p. P. Förstera, odbyło się posiedzenie komitetu „Związku Majowego” przy łódzkim oddziale T-wa opieki nad zwierzętami, na którym postanowiono:

upoważnić p. J. Bajera do zorganizowania dalszych pogadek na przedstawieniach, urządzonych co tydzień we wtorki w teatrze „Odeon” dla członków związku;

prosić p.p. nauczycieli o przedstawienie członków związku, zasługujących na nagrody jeszcze przed 14-ym stycznia 1913 r.

Przesłać piśmienne podziękowanie p. Edwardowi Stegmanowi za zebranie na potrzeby Związku ofiar w sumie 107 rub. 60 kop. i p. Izraelowi Ostrowskiemu za ofiarowanie kilkuset sztuk odznak.

Następne posiedzenie odbędzie się 4 listopada r. b.

(e) Dom dla kasy powiatowej. Na skutek rozporządzenia ministerium skarbu zarząd łódzkiej kasy powiatowej polecił opracowanie planu domu specjalnego dla pomieszczenia kasy.

Obecnie plan ten został wykonany i w tych dniach przedstawiony zostanie do ministerium dla zatwierdzenia.

Dom ten stanąć ma na placu przy zbiegu ulic Przejazd i Widzewskiej naprzeciwko poczty. Według projektu będzie on jednopiętrowy ze specjalnym urządzeniem dla biura kasy na parterze.

(e) Z „Koła kolejarzy”. W ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 73, odbyło się zebranie ogólne członków kasy pogrzebowej przy stowarzyszeniu kolejarzy „Koło”.

Odczytane na zebraniu sprawozdanie wykazało, że kasa pogrzebowa, pomimo znacznej śmiertelności wśród kolejarzy, rozwija się pomysłnie i stan jej finansowy jest zupełnie zadowalniający. Do końca roku sprawozdawczego, czyli trzeciego roku istnienia kasa posiadała kapitał 2292 rb., który umieszczony został w I i II kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

Następnie przystąpiono do wyboru członków zarządu kasy i komisji rewizyjnej. Zebrani, zadowoleni ze stanu kasy i działalności dotychczasowego zarządu, powołali przez akłamację ponownie na te godności tych samych członków. Ponieważ jednak niektórzy członkowie prosili o zwolnienie ich z mandatów, przeto zarządzono głosowanie. Wybrani zostali: na prezesa ponownie p. Iduszkowski, na członków zarządu pp.: Majerowicz, Leśniewicz, Jesionowski i Czerny; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Książkowski i Brodziak.

(x) Sierota bezdomna. Gorąco polecamy ofiarności publicznej podwójną sierotę bezdomną nocującą w przytułku noclegowym i nie posiadającą żadnych środków utrzymania.

Umie ona robotki i zna szycie, mogłaby więc być dobrą pomocnicą pani w gospodarstwie domowym. O biednym tem dziewczęciu gwałtownie potrzebującym jaknajszybszej pomocy, dowiedzieć się można w mieszkaniu pod nr. 12 w domu nr. 18 przy ulicy Przejazd; — ale dwa razy dale, kto prędko daje.

(e) Dostawa opatu dla więźniów. W dniu 5 listopada odbędzie się w radzie gubernialnym piotrkowskim licytacja na dostawę do więzień łódzkich opatu w ciągu roku 1913 po cenie 10 rb. 50 kop. za szeń drzewa i 23 kop. za pud węgla (in minus).

Vadium do licytacji wymagane w sumie 500 rb.

(a) Licytacja. W dniu 17 b. m., o godz. 12 w południe, w biurze policmajstra (Olginska 5) odbędzie się licytacja (in minus) na oddanie w antreprzyż w ciągu jednego roku, t. j. od 14 stycznia 1913 do 14 stycznia 1914 r. dostawy furaku dla 28 koni łódzkiej straży miejskiej ogniowej, mianowicie 3,307 1/2 pud. owsa, 3024 pud. siana i 2520 pud. słomy, licząc po 1 rb. 6 kop. za pud owsa, 68 kop. za pud siana i 35 1/2 kop. za pud słomy, ogółem przez ciąg roku 6450 rb. 57 kop. Przystępujący do licytacji, obowiązani wnoszą do kasy miejskiej tytułem kaucyi 645 rb., t. j. dziesiętą część sumy, od jakiej rozpocznie się licytacja.

(a) Zawieszenie wyplat. Według gazety „Kommersant”, zawiesił wyplaty komisjoner łódzki Ginsberg. Wysokość pasywów dotąd nie została określona.

— W Dźwińsku zawiesiła wypłaty firma manufaktura S. Kulman. Pasywa wynoszą 50,000 rb.

(e) Zabawa czoładzi. W sobotę, 26 b. m., w lokalu Stowarzyszenia rob. chrześc. przy ul. Przejazd pod nr. 34 odbędzie się dla członków zgromadzenia czoładników pożyczoszcznych i ich rodzin zabawa, urozmaicona monologami i tańcami.

(a) Przerwa w komunikacji. Wczoraj pociągi kolejek podjazdowych: zgierskiej, aleksandrowskiej i konstantynowskiej, z powodu zepsucia się głównego kablu w elektrowni łódzkiej, nie kursowały od godziny 8 rano do godziny 1 po południu. Z tego powodu setki pasażerów, po bezskutecznym wyczekiwaniu na stacjach i przystankach, musiały odbywać podróż pieszo lub używać lokomocyi konnej.

Wskutek tak długotrwałej przerwy w komunikacji, Towarzystwo kolejek poniosło dotkliwe straty; na jednej tylko linii zgierskiej straty wynoszą około 800 rb.

(x) Osobiste. Artysta-muzyk prof. Tadeusz Joteyko przeprowadził się na ulicę Spacerową nr. 21 m. 20.

— (a) Dziś przyjechał do Łodzi prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego, radca stanu N. Łanszyn.

(e) Licytacja. Jutro w magistracie miejscowym odbędzie się licytacja na roboty około ułożenia chodników i mostków przed cmentarzami przy ul. Cmentarnej. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 2,500 rb.

(e) Wybory rabina. Grono mieszkańców Łodzi żydów zwróciło się z prośbą do gubernatora o odroczenie wyborów rabina w Łodzi. Celem odroczenia było uzyskanie czasu dla przeprowadzenia agitacji. Obecnie otrzymali oni odpowiedź odmowną i polecenie gubernatora, aby wybory odbyły się stanowczo w nadchodzącą środę.

(e) Obserwator. Otrzymaliśmy pierwszy numer pisma piotrkowskiego „Obserwator”, które jako redaktor i wydawca podpisuje Jan Sliwiński. Nowemu koledze życzymy powodzenia.

(x) Z Tow. cyklistów. W celu ożywienia życia towarzyskiego, zarząd cyklistów w Łodzi (ul. Nawrot nr. 23) postanowił zorganizować chór z członków Towarzystwa i zaprosił na kierownika prof. Tadeusza Joteykę. Pierwsza próba chóru odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

(a) Zarząd Towarzystwa postanowił urządzić w dniu 9 listopada r. b. wieczór artystyczny, połączony z tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

(x) Koncerty symfoniczne. Jak w latach poprzednich, tak i w obecnym sezonie warszawska orkiestra symfoniczna (Filharmonia) pod dyrykcją p. Zdzisława Birnbauma, urządzi cykl koncertów w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, koncerty te odbywać się będą w sali teatru „Scala”.

(x) Przedstawienie dla młodzieży. Komitet „Związku Majowego” przy łódzkim oddziale Towarzystwa opieki nad zwierzętami, urządzi jutro, t. j. d. 22 b. m., w teatrze „Odeon” przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godz. 4-ej po południu. Wejście dla młodzieży na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

(a) Tajemniczy wypadek. W czwartek ubiegły majster fabryki braci Syrkisów, przy ul. Błotnej w Zgierzu, H. Kott, dał praktykantowi swemu, 14-letniemu chłopcu, B. Waldmanowi, 300 rb. w celu wymiany ich na drobne. Gdy po upływie godziny chłopiec nie wracał, p. K. oraz administracja fabryki, zaniepokojeni, rozpoczęli poszukiwania, ale dotychczas na ślad Waldmana nie natrafiono.

O wypadku tym zawiadomiono policję.

(h) Pożar. Dziś w nocy, o godzinie 3, zawzwano straż ogniową na ulicę Wierzbową nr. 18, gdzie paliła się przedziałnia i tkalnia, dzierżawiona przez S. Hirschona. Kiedy straż przybyła na miejsce pożaru, ogień objął cały budynek i zagrażał sąsiednim budowlom, wskutek czego zawzwano do pomocy oddziały III i VI. Przedziałnia i tkalnia spaliły się doszczętnie. Przyczyna ognia niewiadoma; straty obliczają na 100 tys. rb.

(a) Pomyślowy złodziej. W domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 127, na jedynym korytarzu naprzeciwko siebie mieszkali Mojżesz Asz, właściciel składu towarów i Wilhelm Nectlaf, pracownik zakładów drukarskich. Nectlaf, uplanowawszy z góry kradzież, z piątku na sobotę nad ranem przeprowadził od rezerwoaru z gazem, znajdujacego się w jego mieszkaniu rurki papierowe przez korytarz do mieszkania Asza. Skutkiem działania gazu Asz stracił przytomność, co umożliwiło sąsiadowi splądrować całe mieszkanie i zabrać portfel z 30 rublami, oraz różne rzeczy wartości 305 rb. Nectlaf, wychodząc o godzinie 6 rano z domu, polecił stróżowi zawołać do rożkę, mówiąc, że jedzie do Sochaczewa, jako wezwany na ćwiczenia wojskowe. Stróż domu, wiedząc o tem wezwaniu przez policję, nie podejrzewał nic złego. Gdy około godz. 7 rano stróżka przyszła budzić Asza, zastała go nieprzytomnego, a w mieszkaniu nieład. Wkrótce Asza przyprowadzono do przytomności. Wówczas też spostrzeżono kradzież. Za zbiegiem wysłano listy gończe.

(p) Mieszkożółtawy wypadek. W domu przy szosie Karolewskiej nr. 16 spadł wczoraj z drabiny 15-letni czoładnik malarski, Władysław Fryc i złamał prawą rękę. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) Zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym przy ulicy Cegielnianej nr. 66 usiłował wczoraj otrudzić się karbolem 30-letni pomocnik handlowy R. K. Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia. Stan desperata groźny.

(a) Echo napadu. Aresztowany w sprawie napadu na Helenę Radowicz, która wiozła 10,000 rubli do fabryki Leonhardta, 22-letni Oskar Jeske, bandyta, przyznał się wczoraj do rozmyślnego udziału w napadzie i dał wyjaśnienie, dotyczące organizacji, oraz wskazał pozostałych współników.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro, we wtorek, odegrana będzie sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Pan Zolzikiewicz”.

W środę ukaże się głośna sztuka H. Sudermana p. t. „Honor”.

W czwartek „Mąż o 2-ch żonach”.

W sobotę po południu po cenach najniższych dana będzie sztuka historyczna w 6 aktach p. t. „Domy polskie”.

W przygotowaniu jedna z najlepszych komedij wielkiego pisarza skandynawskiego Ibse na p. t. „Związek młodzieży” w 5 aktach.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

We wtorek i środę „Cyganeria warszawska”.

W czwartek po raz pierwszy „Zagiew”, sztuka w 3-ach aktach H. Kistemackera, która ciesząc się olbrzymim sukcesem, obiega wszystkie cenniejsze sceny Europy, a ostatnio grana była z nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie. Sztukę reżyseruje p. A. Bednarczyk.

W piątek po cenach popularnych „Cyganeria warszawska”.

W sobotę o godz. 4-ej po południu dla młodzieży po cenach najniższych „W gołębniku”, o 8 1/2 wiecz. „Zagiew” po raz drugi.

W niedzielę o godz. 3-ej i pół po południu „Dom wariatów” wyborna komedia K. Laufs, która reżyseruje p. I. Orliński.

W próbach: „Gra serc” Kiedrzyńskiego — „Ziemia” Polanieckiego — „Za ojczyznę” Sardou, „Upadek domu Abendstern” Winawera.

Z KROLESTWA.

Znajomość języka. Żołnierz 14 ej wieluńskiej brygady pogranicznej Paweł Sergiejew, niedawno odbywający służbę wojskową, widocznie przez nieświadomość, przeszedł na terytorium pruskie z karabinem.

Władze pruskie przyaresztowały go i odstawiły do urzędu powiatowego w Ostrowie.

Tam poczęto go indagować, sądząc, że ma ją do czynienia ze szpiegiem albo dezertorem.

Przy spisywaniu protokołu pytano go się o nazwisko. Żołnierz najpierw wymienił imię Paweł, a gdy go się zapytano czy to „nahme”, odpowiedział „tak toczno”.

W protokole umieszczono więc, że „Paweł Taktoczno” przeszedł granicę z bronią w ręku — i rzekomego przestępce odesłano do granicy.

oddając go władzom wojskowym do ukarania. Ubawiono się serdecznie, gdy przekonano się, że Sergiejewa przechrzczono na „Taktoczno“, i to w kraju, który chce wszystkim imponować kulturą, a więc i znajomością języków.

W tym wypadku landrat pruski ze znajomości języka rosyjskiego zdał egzamin, ale — „na sztyka“.

Katastrofa na odniedze dąbrowskiej. W sobotę wydarzyła się znów ciężka katastrofa kolejowa około Zagnańska.

Rannych jest dwu konduktorów: Pawlak i Szczerbakow oraz przewodnik Brzeziński, który jechał przy transporcie gesi.

Rozbiciu uległo 11 wagonów ładowanych przeważnie węglem, otrębami i drzewem, oraz gęśmi.

Wszystko to zmieszało się razem, tworząc jedną masę.

Nadto 14 wagonów i 2 parowozy są uszkodzone. Pociągi osobowe nr-y 61 i 37 przeszły z przesłaniem się podróżnych. Ruch normalny przywrócono wczoraj około północy.

Rannych przywieziono do Warszawy do szpitala kolejowego na Pradze.

Z LITWY I RUSI.

Zamach na pociąg. Donoszą z Mitawy, że nocy onegdajszej rozbił się pociąg towarowy. Skutkiem katastrofy postradał życie robotnik, 8 zaś osób z pośród służby pociągowej zostało poszwankowanych. Katastrofa nastąpiła z powodu popsucia szyn przez jakichś złoczyńców.

Z CESARSTWA.

Ukarana śpiewaczka. Śpiewaczka Lipkowska ukarana została przez dyrekcję teatrów Cesarskich w Petersburgu grzywną w kwocie rb. 300 za to, że w „Cyruliku sewilskim“ podczas lekcji śpiewu w trzecim akcie wykonała dwie piosenki w języku polskim.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Milionowe bankructwo. W tutejszych sferach handlowych wielkie wrażenie wywarło bankructwo firmy żelaznej krakowskiej Kalmana Liebeskinda. Pasywa wynoszą około miliona koron.

— Aresztowanie szpiega. Jak donoszą pisma krakowskie przed kilku tygodniami do tamtejszych władz wojskowych zgłosił się nieznany mężczyzna, proponując dostarczenie tajemnie wojskowych sąsiedniego mocarstwa. Pozornie zgodzono się na tę propozycję, zaczęto jednak śledzić nieznajomego i okazało się że sam jest szpiegiem. Władze trzymają nazwisko jego w tajemnicy. Podobno jest on urzędnikiem administracyjnym.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 20 października (P.) W cerkwi Zmartwychwstania, z inicjatywy petersburskiego oddziału związku nacjonalistów, odprawiono modły na intencję zesłania zwycięstwa chrześcijańskim wojskom, walczącym w celu oswobodzenia narodów chrześcijańskich na Bałkanach.

W cerkwi konsulatu greckiego odprawiono nabożeństwo z okazji rozroczenia kroków wojennych.

ATENY, 20 października (P.) Arcybiskup Cypru odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję zwycięstwa oręża greckiego i przesłał 400 funtów sterl. na Czerwony Krzyż.

SOFIA, 20 października (P.) W całym państwie odprawiono modły na intencję zwycięstwa oręża bułgarskiego. Caryce, jadące do cerkwi witano owacyjnie. W mieście panuje wielkie ożywienie. Tłumy narodu odczytują manifest cara Ferdynanda.

ATENY, 20 października (wł.) Wojska gre-

ckie zajęły wzgórza, okrążające Elassone, turcy cofają się w kierunku Serfidze.

Decydująca bitwa oczekiwana jest między Serfidze i Elassona przy Sarandoporoku.

ODESA, 20 października (P.) W rosyjskim towarzystwie żeglugi otrzymano wiadomość, że turcy blokują Warnę. Z tego powodu 500 rezerwistów bułgarskich, którzy zamierzali wyjechać na statku „Car“ wysadzono na ląd.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (P.) Przybyło tu dwóch loników niemieckich.

ODESA, 20 października (P.) Pod przewodnictwem arcybiskupa z Chersonia, Dymitra, tworzy się komitet zbierania ofiar w całym państwie rosyjskim na rzecz oddziałów Czerwonego krzyża, czynnych na wojnie.

ATENY, 20 października (P.) Przybyło tu wojska kreteńskie w liczbie 2500 żołnierzy, natychmiast wysłane zostały na teatr działań wojennych.

BERLIN, 20 października (P.) Wobec surowego zakazu oficerom pruskim, będącym na służbie w Turcji, brania udziału w wojnie, kilku oficerów zażądało dymisji ze służby w Niemczech.

PARYŻ, 20 października (P.) Organ radykałów „Radical“ oświadcza:

„Rząd rosyjski dowiódł umiarkowania i wyrażnego pojmowania obecnej sytuacji. Spodziewamy się, że potrafi też obronić zarówno sprawę pokoju, jak i zasady trójporozumienia, od uniesień panslawistycznych zabezpieczając w ten sposób ekonomiczny rozkwit i państwową wielkość narodu rosyjskiego“.

PODGORYCA, 20 października (P.) Wojska czarnogórskie zdobyły dzisiaj Gusinje.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Flota turecka otrzymała rozkaz bombardowania i blokady twierdz portowych bułgarskich Warny i Burgasu.

BUDAPESZT, 20 października (wł.) Telegram z Budapesztu donosi o blokadzie Warny przez flotę turecką, zmusiwszy poprzednio bułgarską flotylę torpedowców do cofnięcia się do portu, dokąd flota turecka wpłynąć nie może, z powodu min podwodnych.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Korespondenci wojenni wyjeżdżają we wtorek pociągiem wojskowym do Adrianopola. Pułkownik Izet, mianowany do asystowania korespondentom, oświadczył, że będzie im okazywana wszelka pomoc.

ATENY, 20 października (wł.) Amerykańskie Tow. pan-helleńskie w ciągu tygodnia zebrało pół miliona dolarów na powrót 36,000 rezerwistów do Grecji.

2,000 rezerwistów powróciło własnym kosztem.

ATENY, 20 października (wł.) Przybyło tu 1000 ochotników greckich z Krety. Oczekują jeszcze pojutrze przybycia 6000 ochotników.

WIEDEN, 20 października (wł.) O ile z różnych, zbijających się depesz wniesć można, armia turecka na całej linii cofa się; pierwsza armia wschodnia ku Adrianopolu, druga z nad granicy bułgarsko-serbskiej ku Ipekowi. W obydwóch tych punktach oczekiwać należy w następnych kilku dniach ważniejszych spotkań.

ATENY, 20 października (wł.) Armia turecka w Epirze nie przenosząca 6,000, skoncentrowała się w Filipiadzie i Janinie.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Komunikat urzędowy ministerium wojny zaznacza, że zdobycie przez czarnogórców Tuzi nie przedstawia dla Turcji wielkiego znaczenia. Czarnogórcy zabrali tam 8 starych niezdolnych armat i zawładnęli miastem wyłącznie z powodu zdrady mallisorów.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Agencja otomańska ogłosiła telegram z Iskibu o zdobyciu przez Turków czatowni serbskiej około Zary.

Byli deputowani Hasan utworzył w Prisztinie oddział z 1000 albańczyków dla walki z serbami.

PARYŻ, 20 października (wł.) Wojska bułgarskie posuwają się przeciw Adrianopolowi i zaatakowały pierwszą linię wysuniętych fortów, broniących Adrianopola.

RZYM, 20 października (wł.) Na konsystorzu w d. 2 grudnia papież ma nadać godności kardynałów kilku biskupom, między innymi dwom polskim.

SOFIA, 20 października (wł.) Wojska bułgarskie pod Tamraszeną zdobyły kilka dział tureckich. Turcy cofają się na całej linii ku Adrianopolowi, zostawiając pograniczne pole Rozlog nieprzyjacielowi.

Wojska bułgarskie atakiem na bagnety zdobyły pozycje pod Goranem, Czumą i Mchomia.

WIEDEN, 20 października (wł.) Flota turecka wysadza wojsko na ląd pod Imadyą i Medya, przez co potwierdzać się zdają pogłoski, że porty bułgarskie nad morzem Czarnym zaatakowane będą od morza i lądu.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Ambasady mocarstw europejskich otrzymały zaawdomienienia od Porty, iż flota turecka rozpoczęła blokadę portów bułgarskich.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Według urzędowych wiadomości, na granicach serbskiej i bułgarskiej trwają walki.

Zawiązała się sroga bitwa na granicy serbskiej, na północ od Prisztiny, między Podujewem i Kurdumlie.

Na granicy bułgarskiej wre bitwa od 56 godzin.

BIAŁOGROD, 20 października (wł.) Wojsko serbskie pod wodzą Milanowicza zajęło Prisztinę.

Serbowie w połączeniu z bułgarami maszerują na Iskib. Wojsko tureckie cofa się powoli.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Agencja otomańska donosi, że w Poblizu Prisztiny wojska tureckie zaatakowały 3 serbskie oddziały i jeden z nich pobity na głowę.

ATENY, 20 października (wł.) Wojska greckie zdobyły miasto Elassone, odległe o 20 kilometrów na północ od granicy. Równocześnie zajęło wojsko tureckie, po krótkiej walce wzgórze Grimbo, przyczem syn następcy tronu był po raz pierwszy w ogniu.

ATENY, 20 października (wł.) Po bombardowaniu Elassony, co trwało 12 godzin, greasy po trzygodzinnej walce na bagnety, zdobyli miasto.

Zabrano Turkom 7 dział, umieszczonych na redutach w okolicy miasta.

BIAŁOGROD, 20 października (wł.) Biuletyn wojenny ogłasza, że pierwsza armia serbska pod dowództwem królewicza Aleksandra przeszła granicę około Ristowca, zajęła stację kolejową, wieś Zibewere i maszerując na południe-zachód doliną rzeki Morawy, zniósła pograniczne posterunki od wierzchołków Lapardynskich do wsi Chanowo pod wierzchołkami św. Eliasza. Wojsko tureckie odrzucono za rzekę Morawę.

Według doniesienia gazet, trzecia armia serbska, pod generałem Janłowiczem, maszeruje od Prepolaca ku Prisztinie.

Armia serbsko-bułgarska pod generałem Stepanowiczem, maszeruje przez Kiustendil i Dubnicę do Macedonii.

Rzeczą jest prawdopodobną, iż wszystkie te 3 armie połączą się przy Owczem Polu i tutaj rozstrzygnie się los Iskibu.

KONSTANTYNOPOL, 20 października (wł.) Dwanaście okrętów greckich, naładowanych żyłzem, otrzymało zezwolenie przejścia przez cieśninę dardanelską. Przedstawiciele państw przedsięwzięli wspólne kroki dla osiągnięcia przedsięwzięcia terminu, udzielonego statkom greckim, płynącym z ładunkami z morza Czarnego dla przejścia przez Dardanelsę.

ODESA, 20 października (wł.) Skonfiskowano Nr. 230 gaz. „Russkija wiadomosti“ za artykuły: „Nieporozumienie“ i „Przedwyborcze zebrań“ i nr. 41 tygodnika starobrzędowców „Cerkiew“ za artykuł „Najemnicy“. Obaj redaktorowie pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art. 129.

PETERSBURG, 20 października (wł.) Wbrew wiadomościom, jakie się ukazały w pismach o wynikłej jakoby poważnej różnicy zdań pomiędzy prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych, P. Ag. Tel. upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomości te pozbawione są wszelkiej podstawy. Żadnej różnicy zdań pomiędzy sekretarzem stanu Kokowcowem i ministrem Sazonowem ani w kwestjach związanych z bieżącymi wypadkami na Bałkanach, ani też w jakichkolwiek bądź innych sprawach nie było i nie ma.

MOSKWA, 20 października (wł.) Szeregowie drugiego solijskiego pułku piechoty Bakurina za wyjście z karabinem z szeregu na polu

Chodźskiem w celu doręczenia petycji Najjaśniejszemu Panu, oddany został pod sąd wojenno-okręgowy dla osądzenia na zasadzie praw w stanie wojennym z art. 106 księgi 22 zbioru ustaw wojennych.

ODESA, 20 października (wł.) Odjechała do Reni dziewięć parcia rezerwistów bułgarskich w liczbie 350 ludzi.

ODESA, 20 października (wł.) W kołach handlowych otrzymano wiadomość, że Dardanele dla przepuszczania okrętów handlowych, zamiast 4 razy, będą otwierane w ciągu doby tylko 3 razy.

SOFIA, 20 października (wł.) Jak stwierdzono rezultatem pierwszego dnia działań wojennych było zajęcie przez bułgarów pasa pogranicznego o szerokości odpowiadającej połowie marszu dziennego na froncie wszystkich armij czynnych. Miasta i inne ważne punkty na tej przestrzeni zajęto prawie bez strat. Turcy cofają się w głąb kraju. Marsz trwa w dalszym ciągu. Według nadeszłych z Macedonii wiadomości ludność tamtejsza rozwinęła na szeroką skalę partyzantkę.

TEHERAN, 20 października (wł.) Według ostatnich doniesień Salar-ud-Douleh znajduje się w swoim majątku Merdanabad, skonfiskowanym przez rząd, a położonym o 40 wiorst drogi od Teheranu.

W pobliżu Keredzu zatrzymano 10 ludzi z oddziału Salar-ud-Douleh'a.

Wrazie najścia Salar-ud-Douleh'a na Teheran, obrona stolicy powierzona będzie bachtiarom.

Brygada kozacka otrzymała prawo działań samodzielnie, według wskazówek swego dowódcy.

PETERSBURG, 21 października (wł.) Wszelkie pogłoski o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, są bezpodstawne. Pozostaje on nadal na swoim stanowisku.

PETERSBURG, 21 października (wł.) Hr. Witte zaprzecza, jakoby był wzywany do Petersburga, by objąć tekę po Sazonowie. Oświadczył on stanowczo, że pod względem utrzymania pokoju idzie on o wiele dalej niż Sazonow, jest stanowczym przeciwnikiem przeszłej i przyszłej Dumy państwowej.

WIEN, 21 października. (P.) Minister spraw zagranicznych odjechał do Pizy.

ATENY, 21 października (P.) Armia epijska skoncentrowana jest na linii Gribowo-Kortoki. Wczoraj grecy zajęli to miasto. Turcy skoncentrowali się i ufortyfikowali w Striwini. Bitwa nieunikniona.

KONSTANTYNOPOL, 21 października (P.) Dostawiono tu 80 czarnogórców z 1 oficerem, wziętych do niewoli. Rząd francuski zażądał od Porty zapłaty za amunicję i broń przeznaczone dla Serbii a zatrzymane przez turków. Podobno Porta zgadza się zadość uczynić temu żądaniu. Gazety „Tanin” i „Alemdor” zawieszono za krytykę noty tureckiej, odrzucającej wszelkie pośrednictwo obce w walce z państwami bałkańskimi.

Z ostatniej chwili.

Konstantynopol, 21 października (wł.) Według doniesień tutejszych, stoczyły wojska tureckie pod Kirkilicą zaciętą walkę; atak bułgarski został odparty.

Sofia, 21 października (wł.) Wojska bułgarskie zdobyły wczoraj Mechowię po gwałtownych atakach na bagnety.

Cetynia, 21-go października. (wł.) Kolumna grecka Wukosicza zdobyła wczoraj Gusynję i Pławę; załoga turecka uciekła.

Białogród, 21 października. (wł.) Z pola walki nadchodzą skąpe wiadomości; według nich wszystkie trzy armie bułgarskie maszerują wolno ale stale naprzód, a każdy krok muszą okupować zaciętą walką. Główna armia pod dowództwem następcy tronu dąży pośpiesznie ku Iskibowi.

Konstantynopol, 18 października. (wł.) Z granicy serbskiej donoszą nieprawdopodobne wiadomości o zwycięstwach oddziałów tureckich w

okolicach Prysztyny i o wtargnięciu oddziałów tureckich na 25 kilometrów w głąb Serbii.

Ateny, 21 października. (wł.) Wojska greckie zdobyły po 4-godzinnej walce Elazone; załoga turecka została zmuszoną do ucieczki. Następca tronu osobiście dowodził wojskami greckimi.

Ateny, 21 października. (wł.) Bułgarski prezes ministrów nadesłał do Venizelosa serdeczny telegram, który z uznaniem stwierdza, że Venizelos był inicjatorem związków bałkańskich.

Ateny, 21 października. (wł.) Król grecki zamierza z Venizelosem udać się na plac boju.

Konstantynopol, 21 października. (wł.) Sześć greckich okrętów krąży koło Celebes u ujścia Dardanelów.

Sofia, 21 października. (wł.) Królowa bułgarska ofiarowała większą sumę na urządzenie w Sofii szpitala dla rannych oficerów i sama obejmie kierownictwo.

Sofia, 21 października. (wł.) Donoszą tutaj z Macedonii o krwawych rzeziach, jakich dopuszczają się żołnierze tureccy. W wioskach Baczewo i Dechowija zostali prawie wszyscy mieszkańcy wyrżnięci. Na mieszkańców innych miejscowości nałożono bardzo wysoką kontrybucję.

Sofia, 21 października. (wł.) Drugi korpus bułgarski rozpoczął energiczny marsz na Adrianopol i zdołał zdobyć dwie pozycje zewnętrznych fortyfikacji Adrianopola. Turcy stawiali zacięty opór, tak, że bułgarzy musieli przejść do walki na bagnety; zabrali do niewoli około 100 turków.

Według nadeszłych dzisiaj wiadomości, armia bułgarska po zajęciu Kyrnowo doszła do Kyrpylicy i zdobyła ją.

Drezno, 21 października (wł.) Wczoraj spadł niedaleko miasta balon z dwoma inżynierami z wysokości 6 tys. metrów, wskutek eksplozyi, wywołanej piorunem. Obydwóch inżynierów znalaziono rozstrzaskanych na miazgę.

Katechizm pangermański czyli wszechniemiecki.

Pangermanizm czyli wszechniemieckość rozpowszechnia się w Niemczech coraz bardziej. Ujawnia się hałaśliwie przy każdej sposobności. Rząd centralny, zdenerwowany, drażniony, uważa niekiedy jego żądania za niewczesne, niekiedy zaś posługuje się niemi.

Francuzi znają pangermanizm z opowiadań alzatczyków i lotaryńczyków, którzy patrzą, jak pangermanizm zawiązał się, żeby ich kraj zniemczyć, a wytrwałość w tym kierunku tem jest bardziej zdumiewająca, że im praca germanizatorów jest usilniejsza, tem bardziej zdaje się oddalać cel, do którego zmierzają.

Mimo niepowodzeń germanizatorów, alzatczycy i lotaryńczycy boleśnie czują każde nowe zarządzenie germanizacyjne. Francuzi natomiast, chociaż współczują bezwzględnie swoim dawniejszym współziomkom, ale ze zwykłą lekko-myślnością traktują te rzeczy ze stanowiska raczej humorystycznego.

Mamy przed sobą artykuł „Un Catechisme pangermaniste”, wydrukowany w dwutygodniku „La Revue”. Jak wiadomo, redaktorem naczelnym tego dwutygodnika jest literat niegdyś warszawski, podpisujący się obecnie „Jean Finot”. W artykule tym są streszczenia z książki „Alldeutscher Katechismus”, napisanej przez Heinricha Calmbacha, wydanej w Moguncji nakładem zarządu majątkowości Związku wszechniemieckiego. I w przedmowie autor podkreśla, że Niemiec jest „śmieszny”, że jest „naiwny nie do uwierzenia”, że jego słowa rozśmieszają”. Szczęśliwy francuz! już zapomniał, że ojcowie jego nie śmieli się, kiedy temu zabawnemu Niemcowi przed czterdziestu laty płacili 5 miliardów franków i odstępowali dwie prowincje.

Nie będziemy się wdawali w dalszą ocenę

plóciutkiego pisarza-francuza i jego wyjaśnienia; poprzestaniemy na tem, że z tych wyjaśnień dobedziemy niektóre przynajmniej punkty, zaczerpnięte z owego „Katechizmu”.

Otoż „Katechizm” boleje nad tem, że w Austrii Niemcy, chociaż mają przewagę liczebną, jednakże są uciskani (!). Wina leży po stronie cesarstwa niemieckiego, które okazuje naganą powściągliwość w stosunku do swego sprzymierzeńca, chociaż starczyłoby dobrego słowa, żeby austriackim Niemcom zapewnić należne im stanowisko.

W szkołach węgierskich dzieci niemieckie są „ogłupiane” wykładami, prowadzonymi w języku madziarskim, dla nich obcym. (A cóż się dzieje z dziećmi lotaryńczyków, duńczyków, polaków, które w niemieckich szkołach są wcale nie lepiej pod względem języka traktowane, niżeli niemieckie dzieci w szkołach madziarskich? Red. „Rozw.”).

Holendrzy i belgowie — podług słów „Katechizmu” — powinni dla własnego dobra przystąpić dobrowolnie do Związku niemieckiego. (Autorowi „Katechizmu” przypominało się takie dobrowolne wstąpienie Pomorza pruskiego pod berko ościennego mocarstwa. Tylko że tem mocarstwem była Polska i pod jej skrzydła przytulili się obywatele Niemcy, uciekając od zarządu, sprawowanego przez Niemców. Red. „Rozw.”).

Podobnież do Niemiec przyłączyć się powinna Szwajcarya, w której 70 proc. ludności są to Niemcy.

Ale „starszy brat” wszystkich tych narodów zaczeka cierpliwie, aż „młodszy braciśzkowie” zrobią to dobrowolnie. Ubogie czterdziestolecie przekonało, że nie ma on usposobienia wojowniczego.

Polacy — twierdzi „Katechizm” — obowiązki mają dla Niemców, i pyta ze zdumiewającą naiwnością, czy też raczej z bezczelnością; „Alboż panowanie pruskie jest tak złe, tak uciskające polaków?”

A dalej mówi; „Sprawiedliwość względem polaków byłaby niesprawiedliwością względem państwa i ludu niemieckiego”.

Przyznaje więc niesprawiedliwość i śmie pytać, czy to złe! Wprost mówi, że „państwo powinno być młotem, a polacy — kowadłem”, i śmie pytać, czy to ucisk!

Równie prosto rozstrzyga się kwestya koła, niej zaeuropelskich. Pomiędzy innemi dostarczają one Niemcom towarów surowych, oszczędzają więc im „szacowne pieniądze”, za które przedtem Niemcy musieli kupować te towary.

Zadaniem panowania Niemców nie jest bynajmniej cywilizowanie barbarzyńców. Niemcy założyli kolonie dla swojej korzyści, dla swojej również korzyści powinni zużytkować pracę krajowców”.

Słowem, wszechniemcy są równie idealni, jak i rozmaici inni „wszech...!” i równie „nowocześni!”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 20/X 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	48.37	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	93.85	93.85	Akc. Lipiey . . .	—	—
4% Listy Ziemskie . .	—	—	Putilowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905 . .	—	—	„ Rudzki i S-ka	—	—
5% Pożyczka z 1906 . .	—	—	„ Starachowickie	262	250
Premjówka 1-oj em. . .	475	465	Banku H. m. Warsz.	—	—
„ 2-oj . . .	384	344	Banku H. m. Warsz.	—	—
„ 3-oj . . .	308	298	„ Łódz.	427	421
Szlacheckie . . .	88.00	87.00	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
4% Listy Ziemskie . .	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz. . .	91.80	90.80	B-ku Dyk. Warsz.	456	450
5% Listy Warsz. . .	87.15	86.15	Akcyje Zyrrard. zakl.	—	—
5% L. Łódz. . .	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. . .	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
4% L. Łódz. . .	—	—	Bank Państwa . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (m. sekund)	U w a g i
20/X 1 popoł.	785.8	+ 7.1	88	Pn Z 8	Z dnia 20/X
20/X 9 wiecz.	785.7	6.2	94	Pd W 2	Temperatura max. + 7.8°C., min. 2.4
21/X 7 rano	789.4	2.4	98	Pd W 2	Opadu 1.8 mm

2) Feliks Koneczny — „**Ozime Polski**” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski. cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

Ze Zduńskiej Woli.

Zduńska Wola cyfrowo przedstawia się w następujący sposób: katolików około 20.000, ewangelików 8.000, żydów 8.000, inne wyznania mało są tu reprezentowane.

Największą plagą Zduńskiej Woli jest to, że niema tu jeszcze urobionej, zdrowej opinii publicznej. Brak własnego dziennika odczuwać się daje dotkliwiej niż gdzieindziej. Toteż do miasta naszego napływają od czasu do czasu ludzie, którzyby radzi łapać ryby w mętnej wodzie.

Demokraci narodowi, udający bezpartyjnych, dentyści—radykałów, pisarze — uczonych. Świat cały wielkości, pełnych ambicji i ambicyjek, a w rzeczywistości ludzi lubiących krecią robotę, którzy w agitacji tegorocznej do Dumi państwową dużą odegrali rolę.

Miasto rozbiło się na dwa obozy. Do pierwszego należeli ludzie, którym na sercu leżało, żeby miasto reprezentowane było przez poważnych obywateli; drugi obóz, żydowski, stworzył sobie blok z ludźmi nieokreślonego pochodzenia. Pierwsi postawili na wyborców księdza Ignacego Raszkiego i obywatela Jana Michalskiego, ci drudzy p. Adama Karnickiego, kasyera magistratu, byłego burmistrza Warty, sprawującego również urząd skarbnika kahału miejskiego, oraz dentystę Hersza Braude.

Ta ostatnia partya, nie przebiegająca w środkach, zwyciężyła. Na galerii bowiem w sali usadowiła jakiegoś pisarczyka, który miał nieść pomoc mało piśmiennym obywatelom.

Dzientelman ten, którego później z sali wyborów wyrzucił burmistrz — wpisywał nie te osoby, które mu dyktowano, jeno te, które mu polecono.

Tym sposobem obóz drugi zwyciężył, pan Karnicki Adam otrzymał głosów 674, a dentysta Gerson Braude 563.

Przeciwnej zaś partii kandydaci zdobyli: ks. Raszkę 464, a p. Michalski 421.

Nadmienić wypada, że jakkolwiek Zduńska Wola liczy około 30.000 mieszkańców, spisy wyborców ani drukowane, ani pisane nie były wywieszone.

Na 2038 prawyborców głosowało zaledwie 1164.

Podobno kandydaci drugiego stronnictwa sami się polecali i sami agitowali, nie przebiegając ani w środkach, ani w słowach.

Uradowani prawyborcy, że powiodło im się pobić nienawistne sobie stronnictwo z księdzem na czele, mają zamiar podobno ofiarować p. dentyście bogato zrobione firmowe reklamy, żeby niemi mógł zarekomendować w Kaliszu wśród ziemian swój zakład do naprawiania zębów.

Prawyborcy w Zduńskiej Woli odczuli bardzo całą tę manipulację zakulisową i postanowili się organizować silnie, nawołując, żeby od dziś popierać swoich i od swoich tylko kupować.

W. W.

Manifest cara Ferdynanda.

Sofia, (Ag. bułg.) Car Ferdynand wydał do narodu następujący manifest:

Bułgarzyl! W ciągu moich 25-letnich rządów zawsze dążyłem do pokojowej pracy kulturalnej i postępu, szczęścia i sławy Bułgarii; w tym kierunku chciałem, aby naród bułgarski ciągle postępował naprzód. Ale Opatrzność inaczej rozstrzygnęła, przyszła chwila, w której naród bułgarski powołany jest do wyrzeczenia się dobrodziejstwa pokoju i chwycenia za broń.

Po tamtej stronie gór Rilo i Rodope nasi bracia z krwi i wyznania aż do dnia dzisiejszego, a więc 35 lat po naszym wyzwoleniu nie byli tak szczęśliwi, aby uzyskać znośne i ludzkie warunki życia, a wszelkie starania, aby cel ten uzyskać, czynione także ze strony mocarstw, jak i państw bałkańskich, nie zdołały stworzyć stosunków, któreby tym chrześcijanom pozwoliły cieszyć się prawami ludzkiemi i wolnością.

Żyć niewolników słowiańskich, nieszczęście milionów słowian, musiały serca nasze wzruszyć, serca ich współplemieńców i współwyznawców, nas, którzy zawdzięczamy naszą wolność i nasze życie pokojowe wielkiej oswobo-

dzicielce chrześcijańskiej, a naród bułgarski przypomniat sobie prorocze słowa Cara-Oswobodziciela, że święte dzieło musi być do końca doprowadzone. Nasza miłość pokoju jest wyczerpaną.

Aby pośpieszyć z pomocą ludności chrześcijańskiej w Turcyi, nie pozostał nam żaden inny środek, jak tylko chwycić za broń. Widzimy, że tylko przez ten środek możemy zabezpieczyć i ochronić życie i wolność. Anarchia w prowincjach tureckich zagraża nawet naszemu narodowemu życiu. Po rzeziach w Istipie i Koczanie rząd turecki zamiast dać sprawiedliwość i zadośćuczynienie, jak tego żądaliśmy, zarządził mobilizację swoich wojsk. Nasza cierpliwość została przez to wystawiona na ciężką próbę. Ludzkie i chrześcijańskie uczucie obowiązuje nas do spieszenia z pomocą braciom, gdy grozi im wytepienie.

Także honor i godność Bułgarii nakładają na nas obowiązek powołania pod oręż synów jej dla obrony ojczyzny. Nasze dzieło jest sprawiedliwe, wielkie i święte.

W gorącej wierze w ochronę i pomoc Wszechmocnego zawiadamiam naród bułgarski, że wojna o prawa ludzkie w Turcyi została wypowiedziana. Rozkazuję walecznej armii bułgarskiej, aby zaczęła marsz na terytorium tureckie.

Po naszej stronie i z nami walczą o ten sam cel przeciw wspólnemu wrogowi armie sprzymierzonych z Bułgarią państw bałkańskich, Serbii, Grecyi, Czarnogóry i w tej walce krzyża przeciw półksiężycowi, wolności przeciw tyranii, mamy sympatyę wszystkich tych, którzy miłują sprawiedliwość i postęp. Oparty o te sympaty, niechaj żołnierz bułgarski pamięta o bohaterstwach przodków swych i waleczności ich nauczycieli, wyzwobodzicieli rosyjskich, niechaj idzie od zwycięstwa do zwycięstwa naprzód. Bóg z nami!

Olbrzymie straty na giełdzie wiedeńskiej.

Straty, jakie w ostatnich kilku dniach poniosła giełda wiedeńska, są olbrzymie i dochodzą do niebywałych wprost rozmiarów. Przypatrzmy się bliżej tej ponurej sytuacji. Same Alpy straciły 57 milionów koron, akcje przemysłu żelaznego w Pradze 31 milion., akcje górnicze i hutnicze około 26 milionów. Kurs akcji kolei państwowych zmniejszył się o 35 milionów, akcji kolei południowej o 16,5, akcji kredytowych o 28, akcji „Länderbanku“ o 20, akcji Skody o 19 i pół, węgierskie węglowe spadły o 18 i pół, akcje żeglugi na Dunaju o 11 milionów koron.

W ten sposób jedenaście kategorii ważniejszych akcji zapisuje straty blisko 300 milionów koron. Do tego dodać należy straty, poniesione na wszystkich papierach dywidendowych, które dzienniki wiedeńskie obliczają na przeszło miliard koron.

Nie mniej zapisać należy straty, które spowodował spadek rent i różnych innych papierów wartościowych. Posiadacze tych efektów stracili co najmniej 500 milionów koron. Przypatrując się tym olbrzymim cyfrom, prawie wierzyć im się nie chce. Są one jednak smutną prawdą.

Liczne egzystencje zostały poważnie zagrożone, a konsekwencje ponurej sytuacji dadzą się niewątpliwie uczuć w najbliższej już przyszłości. Niezależnie od tego, że przygotować się trzeba na cały szereg niewypłacalności firm kupiecko-handlowych, które dotąd cieszyły się dobrą opinią i posiadały ustalony kredyt, zmniejszy się oczywiście konsumpcja tych sfer, które na giełdzie szczęścia szukały i w ostatnich czasach poczęści je też znajdowały.

Straty, dochodzące do dwóch miliardów, nie są drobnostką, ale poważnie zaważyć muszą na szali całego życia gospodarczego.

Zachodzi obawa, że zagraża ruina przedewszystkiem liczny fabrykantom mebli, składom towarów luksusowych, złotniczym i t. p. Ci bowiem, którzy szczęśliwie operowali na giełdzie byli zawsze najlepszymi odbiorcami tego rodzaju artykułów. Obecnie przemysłowcy i kupcy tej

kategorii nietylko liczyć nie mogą na odbyt, ale co gorsza, zamówione już towary nie będą wcale odebrane, braknie bowiem pieniędzy na ich zapłatę. Stąd przygotować się należy, że już w najbliższych tygodniach liczne bankructwa i niewypłacalności będą na porządku dziennym.

Ogólna sytuacja w chwili obecnej przedstawia się o wiele gorzej, poważniej i krytyczniej aniżeli za czasów przesilenia aneksyjnego.

Wówczas spekulacja na giełdzie nie była tak wielką, jak teraz do ostatnich jeszcze dni, a giełda wiedeńska opierała się na zdrowszych podstawach. Mniej było wówczas niezdrowej spekulacji, natomiast więcej przezorności i umiejętności. Z tego powodu giełda wiedeńska podczas przesilenia aneksyjnego mniej została dotknięta ówczesnymi wypadkami i mniejsze poniosła też straty, aniżeli giełdy zagraniczne.

Niewątpliwie groza wojny wywołała ogromną zniżkę akcji, rent i licznych papierów wartościowych, nie należy jednak zapominać, że publiczność przyzwyczajona do ciągłego podnoszenia się kursów w ostatnich czasach, ślepo i bezkrytycznie wierzyła, że sytuacja nietylko nie zmieni się na gorsze, ale stałe poprawiać się będzie.

Spekulowano więc, a spekulowali nawet tacy, którzy nie posiadali dostatecznych na to kapitałów. Tym przedewszystkiem zagraża nieuchronna ruina, która w dalszej konsekwencji dotknie niewątpliwie cały szereg tych kupców i przemysłowców, którzy na giełdzie nie spekulowali i szczęścia na niej nie szukali.

Jeżeli sytuacja z powodu dwumiliardowych strat na giełdzie wiedeńskiej zaiste bardzo poważnie się przedstawia, to zapominać nie należy, że wojna bałkańska, choćby ją nawet zlokalizowano, wpłynąć musi na dalsze jej pogorszenie. Zatomowany bowiem będzie eksport z państw bałkańskich do monarchii austro-węgierskiej i odwrotnie znów wywóz z Austrii do tychże państw.

Zamówienia z powodu tego się zmniejszą, ruch handlowy dozna ograniczenia, pieniądź więcej jeszcze aniżeli dotąd, podrożeje. Nadto z powodu moratoryjów wekslowych, ogłoszonych w państwach bałkańskich, producenci i grościści austro-węgierscy muszą wykupywać weksle odbiorców z za Dunaju, które wzamian za dostarczony towar otrzymali.

Na wykupno weksli, a więc na gotówkę, muszą czekać aż wojna się skończy.

Oto pierwsze skutki wojny bałkańskiej na polu ekonomicznym.

Lotni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.15, p) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, 6.20 10.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13 do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.30.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20 5.09; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-Kaliszka do Stotwin o godzinie 6.20, ze Stotwin do st. Łódź-Kaliszka przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-Kaliszka do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliszka o godz. 7.46.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), j), k), m), o), r) i bez liter zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), są w bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź, z pociągami h) jest komunikacja z Warszawą.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągach oznaczonych literami a), d), f), h), i), j), k), m), o), i bez liter sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze st. Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorjum techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.



Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź. Juliusza № 14. Łódź.



Duty złoty.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzewska № 152. Południowa № 24. Konstantynowska № 8—88. Zgierska № 11. Mikołajewska № 23. Długa № 11.

Telefon 10-80.

5131

Telefon 10-80.

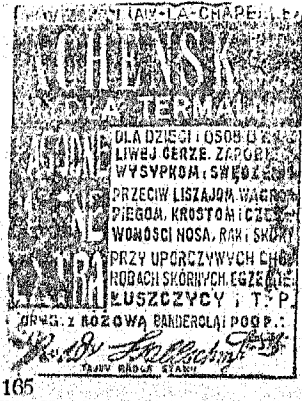


Pracownia Gorsetów „MARTY”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacji i prania.

3792



Do wynajęcia w centrum miasta

Sklep

z przyległym pokojem i dwoma piwnicami od Nowego Roku. Wiadomość: Piotrkowska 10 w składzie żelaznym. 3920

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12 ej. 2721

St. Dąbrowski

powrócił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-08 268 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. Zofia Majzel

Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 39. 3109

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu. Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 r. i od 4—6 w. 3466
Zdolni ślusarze i anezlegerzy (okuwacze) na lepsze budowlane i gięte roboty, jako i chłopcy, którzy chcą się nauczyć ślusarstwa, zostaną przyjęci do pracy. Długa 162. 3944

Do sprzedania
300 korcy kartofli
Dominium Cholewy p. Teresin, stacja kol. Kaliskiej. 3277

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe. Leczenie syfilisu EHRLECH-HATA. 808—914
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., państwo od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

Księgarnia Wydawnicza Polska w Poznaniu (Posen-Schliessbach)
poleca do nabycia na dogodnie spłaty

KAZANIE X. SKARGI

(X. Piotr Skarga przepowiada upadek Polski)
według oryginału Jana Matejki.

Format obrazu, wykonanego niezwykle starannie na kartonie luksusowym, wymiary 65 x 100 cm. Obraz ten stanowi prawdziwą ozdobę domu polskiego. Cena 5 rb., z przesyłką 6 rb. (można wyróżniać w 2 spłatach miesięcznych.) Poszukujemy wszędzie zastępców do sprzedawania tego obrazu i innych narodowych, oraz książek polskich na dogodnie spłaty miesięczne.

Starszy zgromadzenia majstrów piekarskich, zaprasza ponownie wszystkich członków na

zebranie kwartalne

odbyć się mające 23 października o godz. 4 pp. w własnym lokalu Podlesna № 1.
O liczne i punktualne zebranie prosi

Zarząd.

Ponieważ posiedzenie w drugim terminie, odbędzie się bez względu na liczbę członków. 3287

Do wynajęcia

różne mieszkania słoneczne z wygodami: od pojedynczych pokoi do 2 pokoi z kuchnią zaraz i od 1 stycznia 1913 r. przy ulicy LIPOWEI № 71 (róg Andrzeja). Stróż wskaże. Blizsze szczegóły u H. NEUMANA Piotrkowska № 89. 5291

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi z kuchnią do wynajęcia zaraz, w willi Karczewek, otoczona ogrodem bardzo blisko Remizy Zgierskiej 3925

LEKARZ-DENTYSTA Ad. Zadiowicz

powrócił z zagranicy. Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 63, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—6. Niedziele i święta 9-12 r. 2503

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przełyku, choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 108

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9—11 r. i od 3—5 po poł., państwo od 4—5 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano. 1487r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Dr. Bogusławski

zarządzający mikroskopem chemicznym - bakteriologicznym LABORATORIUM przenosił swą pracownię dla celów dyagnostyki lekarskiej z Warszawy do Łodzi.

Średnia № 21, II piętro. 5922

Przyjmuje nadrabianie pończoch

ul. Mikołajewska 59 m. 29

Ciepła

Bielizna

jest niezbędną

na zimno

przeło proszę śpieszyć do magazynu M. Kołodziejskiego, ulica Andrzeja № 3, gdzie otrzymano świeżo duży transport koszul, kaletonów, skarpetek i t. d.

w różnych gatunkach.

11111

Stale nowości w krawatach i galanterii męskiej i damskiej.

M. Kołodziejski
3 Andrzeja 3

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „608” (wzrostylinia). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 8—1 i od 4—8 w niedzielę od 9—2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 828r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Röntgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Ehrlich-Hata 606”. Przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiec. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 4—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1 ej. Krótka 5, telef. 28-50, 1987

Dr. Gustawa. 2793

Zund-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16

Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórными (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 8 i pół do 8 w

Wydawnictwo GEBETHNERA I WOLFFA

WYPISY HISTORYCZNE

pod redakcją

prof. KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO

Wypisy historyczne

mają za zadanie wyrobienie w uczniu zmysłu historycznego, dostarczenie mu materiału do porównywania bytu i charakteru różnych narodów, a przez to wzbudzenie głębokiego zainteresowania zjawiskami historycznymi.

Wyszli z druku

Tom I. Historia Starożytna.

W wyciągach z dzieł najwybitniejszych autorów Polski i Europy przesuwają się przed czytelnikami obrazy życia i obyczajów ludów Egiptu, Chaldei, Babilonu i Assyrii Persyi, Indyi, Grecyi, Rzymu w opracowaniu Justyny Jastrzębskiej i Kazimierza Wachowskiego.

Historia Starożytna

zawiera 680 stronice tekstu i przeszło 200 ilustracji na 51 osobnych tablicach.

CENA TOMU WYNOŚI: broszur rb. 3.50, w oprawie płóciennej rb. 4.00, w ozdobnej oprawie rb. 4.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5211

Wojna na Balkanach.

Biorąc na ogół wieści z placu boju, co się tyczy walk w okolicach Podgoricy, są dla czarnogórców niepomysłne. Co się zaś tyczy ruchów armii serbskiej i bułgarskiej — to, zważywszy wstępnie stadyum wojny, są one, rzecz prosta, odkryte tajemnicą. Te wiadomości, jakie podają dzisiejsze depesze, odnoszą się oczywiście do walk pogranicznych, które obecnie po oficjalnem rozpoczęciu wojny — przybrały ostrzejszy charakter i prowadzone są na wielką skalę.

Nie bez znacznego zainteresowania opinia publiczna oczekiwała ze strony Rumunii jakiegoś kroku, po którym możnaby było wnioskować o tem, jakie stanowisko zamierza ona zająć wobec wstrząśnięć na Balkanach. Krok ten już nastąpił, gdyż z Bukaresztu donoszą, że Rumunia na ręce wielkich mocarstw złożyła deklarację neutralności.

Z placów boju nadchodzą wieści różbieżne, tak, że o istotnej sytuacji trudno coś pozytywnego wywnioskować, notujemy więc wieści nadeszłe ze źródeł obu stron wojujących bez komentarzy.

Z Konstantynopola donoszą; Według urzędowych wiadomości ministerium wojny, koło Gusinje obsadzili turcy wzgórze Zagradi i następnie wtargnęli na terytorium czarnogórskie, gdzie obsadzili pozycje Polici.

Przy posuwaniu się na terytorium czarnogórskiem turcy obsadzili Velica. W okolicy Bjelopolja walki trwają dalej. Kolumny tureckie ścigały czarnogórców koło Berany i Gusinje i posunęły się ku Andrijevic. (Andrijevic, jest to większa miejscowość, leżąca na poł-wschodnim krańcu Czarnogóry. Przyp. Red.)

Dzienniki konstantynopolańskie donoszą o szeregu potyczek granicznych. Tureckie siły wojenne przekroczyły granicę serbską w okolicy Banicka. Serbowie uciekli w popłochu do wnętrza kraju. Wojska tureckie ruszyły aż do Kurszumlje, którą to miejscowość osaczyły. Serbowie ponieśli wielkie straty. Jeden oficer i wielu żołnierzy dostało się do niewoli. (Kurszumlje, miasteczko serbskie, leży w odległości 10 km. od granicy. Przyp. Red.)

Pod Kizdżall na zachód od Mustafa-baszy toczy się zacięta walka między bułgarami a turkami.

Na południu armia czarnogórska koncentruje się koło Tuzi i wyruszy na Skadar.

Północna armia czarnogórska maszeruje na Gusinje.

W ciągu nocy nadeszły do dzienników wiadomości, że wojsko tureckie przełamało linię obrony bułgarską koło Timrasz i maszeruje ku Płowdiwowi.

„Alemdar” donosi o klęsce bułgarów koło Karabunar, połączonej z wielkimi stratami.

Tureckie forpoczty w sandżaku w pobliżu Sienicy i Nowego-Bazaru zaatakowane zostały przez serbów. Serbowie musieli się jednak cofnąć. Rozdrażnieni ciągłymi serbskimi napadami, ochotnicy tureccy przekroczyli serbską granicę i po gwałtownej walce zdobyli kilka armat. Następnie kilka tysięcy albańczyków przepędziło serbów aż do okręgu Toplica, przyczem znów kilka armat wpadło w ich ręce.

Walka koło Podova na granicy serbskiej przybrała wielkie rozmiary. Obie strony otrzymały

posiłki. Turcy odparli wszystkie ataki serbskie. — Walka toczy się z wielką zaciętością, straty nie są znane.

Ze źródeł bułgarskich i serbskich dochodzą następujące wieści; Wojska bułgarskie zajęły ważny pod względem strategicznym punkt na ziemi tureckiej; Kurtale w pobliżu miejscowości Mustafa. (Mustafa-basza, stacya graniczna kolei Płowdów-Adrianopol, silnie ufortyfikowana przez Turków. Przyp. Red.)

Według wiadomości ze Skoplje, bułgarzy zaczęli atakować tureckie blokadusy koło Egri-Palanka, Naibend, Crepeler i Teberet. (Wiadomość ta odnosi się do ofensywy bułgarskiej w kierunku Macedonii zachodniej. Egri-Palanka, miejscowość ufortyfikowana na terytorium tureckiem, broniąca wawozu, po którym idzie droga z Kumanowa do Kostendil w Bułgarii. Przyp. Red.)

Tel. Ag. bułg. donosi; 2 bataliony bułgarskie zajęły wczoraj (?) miejscowość Mustafa-basza.

Bułg. Ag. teleg.; Król z książętami w towarzystwie naczelnego komendanta armii i świt udali się samochodami na granicę do miejscowości Harmanli i Velica; ze wzgórz przy pomocy szkieł śledzili marsz naprzd kolumny bułgarskiej, która zajęła kilka obwarowanych pozycji koło Mustafa-basza. Miejscowość ta wkrótce potem padła.

Wojska macedońskie przeszły granicę turecką. Serbowie czynią przygotowania, by w okolicy Nowego-Bazaru przekroczyć granicę.

Miedzy Skoplje a Salonikami tory kolejowe zostały zupełnie popsute. — Szyny zostały porzywane, a mosty powysadzane w powietrze. Uczynili to mieszkańcy Starej Serbii i Macedonii którzy stanęli do walki przeciw Turkom.

Z Niszu nadeszły prywatne wiadomości, że bandy tureckie przekroczyły granicę serbską na południowy zachód od Krusevacu i w trzech wsiach dopuściły się rzezi. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema.

„Mir” podaje wiadomość z Kistendil, że na południu od tego miasta słychać strzały armatnie. Operuje tam armia serbska.

Wojska serbskie odniosły zwycięstwo i zdobyły Priszlinę. — Miasto zajął drugi pułk piechoty pod wodzą pułkow. Milanowicza.

Ostatnia pocztą.

— Sprawa wywłaszczenia w dalszym ciągu żywo zajmuje prasę niemiecką. Prasa hakatystyczna i pseudo-narodowa, która nie ma pojęcia o sytuacji na kresach wschodnich i skazana jest w tym względzie tylko na tendencyjne wiadomości, rozsiewane przez hakatystyczne biuro prasowe, wyraża żywe zadowolenie z powodu stanowczości rządu pruskiego, który nareszcie postanowił spełnić ten czyn „bohaterski” i polakom przemocą wydrzeć ich ziemię ojczystą. Takie za-

patrywanie wyrażają pomiędzy innemi „Geraer-Ztg.”, erfurcki „Allgem. Anz.”. „Pfalzische Presse” z Kaiserslautern i inne. „Deutsche Ztg.” i „Neuste Nachr.” z Berlina witają również z zadowoleniem wywłaszczenie, żalują tylko, że rząd już zaraz po uchwaleniu ustawy o wywłaszczeniu prawa tego wobec polaków nie zastosował, kiedy ceny ziemi nie były jeszcze tak wysokie. Od r. 1910 ceny ziemi podskoczyły o 50 procent, które teraz Komisyja kolonizacyjna zapłacić będzie musiała, chociaż jeszcze niedawno ziemię tę o wiele taniej „nabyć” mogła.

— Teofil Szczepanowski, znany już ze sprzedawczykowstwa w Otłoczynie pod Toruniem, nabył w ubiegłym roku 210 morgową posiadłość w Pływaczewie od polaka Antoniego Posadrego za 110,000 marek. Obecnie ziemię tę sprzedał Komisyji kolonizacyjnej za 130,000 marek, staje się więc podwójnym sprzedawczykiem.

Z WARSZAWY.

* Sprawa prasowa.

P. Antoni Orłowski, jako zastępca redaktora „Muchy”, został oskarżony o wydrukowanie w n-rze 38 tego pisma „Listu Połusztannikowa”, w którym komitet do spraw prasowych dopatrywał się do podburzania. Przesłuchany przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi w obecności podprokuratora Herszelmana, p. Orłowski, po złożeniu przez redakcję „Muchy” 1,000 rb. kaucyi został pozostawiony na wolności.

OFIARY.

Na Kochanówkę.

Z powodu zamknięcia wystawy zamiast składki na pożegnalną kolację składa B. Patzerowa 3 rb.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Apoloniusz Szymański, zamiast kwiatów na grób s. p. Władysławy Lindnerowej 3 rb.

Nieprzyjętego 1 rb. przez p. Jabłczyńskiego za zapisanie próby składa G.

Na Tow. Krzewienia oświaty

Teodor Bądziński, zamiast kwiatów na grób s. p. Mieczysława Rawity-Witanowskiego 5 rb.

Na biednych.

Olejek, jako karę, 25 kop.

Kinematograf

jest do sprzedania zaraz z 2-piętrowym domem na dobrych warunkach. Do kupna pożądane jest 16 tysięcy rubli, lub do wdzierżawienia z zupełnem urządzeniem podług najnowszych wymagań. Wiadomość: ul. Wileńska 90, m. 18, od godz. 5 do 7-ej wieczór 5986

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

POLEGA: ŻYWOY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWA JADWIGA I WSZYSTKIE WYDAWNICTWA TEŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY, RZĄDÓW, POSZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

po cenach popularnych

W piątek, dnia 27 października 1912 r.

„Cyganerya Warszawska”

Bilety po cenach popularnych (najniższych) wcześniej nabywać można w cukierni P. Komora, Dzielna róg Wschodniej, codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 8-ej wieczorem. 5996

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAI Zaraz do wynajęcia dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, oraz dwie sutereny. ulica Pańska nr. 9. 9269

AIAI Szafy, łóżka z materacami, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, biurko, etażerkę, garnitur salony, tremo, stopy, stoliki, palmy, lampy, obrazy sprzedam za bezcen. Pańska 54-1. 9146 — pisp-3

AI Meble rozsprzedam z trzech pokoiów z powodu wyjazdu. Południowa 24-14. 9245-3*-2

AI Meble różne z kilku pokoiów wyjeżdżając w tych dniach rozsprzedam tanio oraz biurko Konstantynowska 45-11. 8918-6-4

AI Meble rozsprzedam zaraz, bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, biurko szafkowe, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnię, toaletę, szafy do ubrania, lustra, stopy, stoliki, garnitur salony, obrazy, lampy, palmy, figury, gzymsy, Nowo-Cegielniana 8 m. 7, front. 9196-3-5

AI Maszynę nożną bębnową, mało używaną, sprzedam, Południowa 24-14. 9246-3*-2

Billard do sprzedania, ul. Wileńska nr. 187. 9074-3*-5

Bielizniarka poszukuje szyć w domach prywatnych. Oferty „Rozwój” pod „Bielizniarka”. 9186-3*-3

Chłopiec do terminu może się zgłosić, Piotrkowska 188. 9291-2-1

Do wynajęcia suterena 25 lokci długa a 9 lokci szeroka, na Wierzbowej № 14, zdalna na na skład lub stolarnię. 9249-3*-2

Do sprzedania zaraz mały sklep kolonialno-dystrybucyjny, na dobrych warunkach. Aleksandrowska 98. 9208-3pc-2

Dla inteligentnej kobiety mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Juliusza № 57 m. 9 od 12-ej do 3-ej i od 5 do 8-ej w.

Dobra piwiarnia do sprzedania zaraz z powodu choroby, ogrodowa 20. 9276-3-1

Inkasent agent potrzebny z kaucją rub. 1,500, pensja 40 rub. miesięcznie i prowizja odinkasa. Kaucya zabezpieczona. Oferty składać w admin. Rozwoju pod „A. J.” 9290-2-1

Kasyerka biegła z praktyką, ładnym charakterem pisma potrzebna zaraz na pół dnia. Oferty piśmienne, Piotrkowska nr. 55 m. 7 od godziny 4-5 p.p.

Kupię popielaty szynel dla 14-letniego chłopca (sieroty). W. Gapiński, Zagajnikowa 7. 9243-3-2

Meble używane orzechowe do sprzedania, łóżka, materace, stoliki, toalety, garniturek biały, Zachodnia 51, stolarnia, 9256-3-2

Maszyny 2 Singera bębnowe, prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103. Juczyński. 9229-3-2

Maszynę do szycia mało używaną, sprzedam tanio. Wileńska 119-14, pierwsze piętro, front. 9253-1

Magiel prawie nową sprzedam, Wileńska, ul. Nowogrodzka nr. 27. 9293-3-1

Nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela lekcji języków nowożytnych i literatur. Mikołajewska 35 m. 11, specjalność francuski i polski.

Obiady od 30 do 40 kop., Wileńska 95-4. Tamże pokój umebłowany. 9282-3*-1

Potrzebne zdolne staniczarki i podreżne, ul. Mińska 34 m. 12, front. 9275-2-1

Potrzebny chłopiec do terminu, do tapicera lat 15, Rozwadowska 14. 9285-1

Potrzebny chłopiec porządnym rodziców, do terminu na modelarza. Słowiańska 2. 9236-1

Piec, bardzo mała pudlica, pół strzyżona, biała, przybłąkała się. Wiadomość: Włodowska 10 m. 5, o godz. 2-iej. 9274-1

Potrzebny chłopiec do kantoru gazety, ul. Przejazd nr. 16, 16-letni. 9266-2-1

Potrzebne fryzjerki do manicure, ul. Andrzeja nr. 1. 9287-3-1

Poszukuje pracy woznego lub innej. Pracowałem na poczcie. Zgłoszcie się Mierzejewski Jan, Włodowska 10. 5 r. co 2 d. 9297-1

Potrzebny chłopiec od 14 lat Główna 59. 9297-1

Potrzebny do dystylarni przyzwioły chłopiec, Zgłoszcie się: Główna 59. 3321-1

Potrzebna panna do pralni, Włodowska nr. 39. 9295-3-1

Potrzebna starsza podręczna do krawieczyny. Piotrkowska 141 m. 10. 9294-1

Pralnia dobrze prosperująca i w dobrym punkcie jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, ul. Radwańska nr. 47. 9251-3-2

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu, Benedykta nr. 27 róg Małej. 9223-5-2

Piwiarnię sprzedam z powodu zmiany interesu. Przejazd 45. 9224-3-1

Przyjmuję kapelusze po przybieraniu: Targowa 28, I piętro. 9222-5-2

Potrzebna zdolna kamizelczarka, Główna 17 mieszk. 18. 9205-3-2

Potrzebna koszykarka. Dwa dziesięć ludzi potrzeba do fabryki koszyków, stała robota, dobra płaca. Adres: Bailie Basket Company, Boston, Mass, America. 9158-5-4

Potrzebna prasowaczka na stałe, ulica Młynarska 2. 9179-3-3

Piekarnia egzystująca parę lat w dobrym punkcie jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Łagiewnicka róg Krzyżowej, w sklepie. 9197-3-3

Pracownia garderoby damskiej, robota akurata i punktualna, ceny przystępne, a także przyjmuje się bieliznę i wszelką reparację, Mikołajewska 27 m. 11. 9175-2-2

Robotnik palacz potrzebny, długoletnie świadectwa konieczne, Nowa 5 róg Przejazd. 9286

Sklep korzenny do sprzedania z mieszkaniem z powodu zmiany interesu, ul. Wójtowska 19. 9268-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący zaraz do sprzedania z powodu choroby, ul. Suwalska nr. 3. 9267-3-1

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania, ul. Zgierska nr. 23. 9125-3-3

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz, Rozwadowska nr. 14. 9099-3-3

Sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia, ul. Wilcza nr. 22. 9190-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania, Pańska 67. 9187-3-3

Sklep spożywczy z urządzeniem i rzeźnikiem do sprzedania tanio, zaraz, komorne tanio. Wiadomość: przedmieście Stoki dom Drodźda 46. 9183-3-3

Sklep do wynajęcia, Brzezińska nr. 64. 9227-3-2

Sklep spożywczy nieduży do sprzedania, ul. Wólczańska nr. 156. 9213-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z towarem lub bez towaru zaraz, z powodu powiększenia interesu, ul. Andrzeja 49. 9202-3-2

Sklep kapeluszy zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska nr. 69. 9219-3-2

Sklep balowe i wizytowe, oraz garderoba męska, Andrzeja nr. 16 m. 4. 9200-3-2

Sklep do sprzedania ul. Średnia nr. 17. 9251-2

Stradziono weksel in blanco na 500 rub., wytworzony przez Wacława i Helenę Pokorę na zlecenie Józefa Ochockiej, weksel nieważny. 9263-3-2

Uczeń V klasy gimnazjum Brauna poszukuje lekcji. Oferty pod X. 9221-2-2

Uzdolniona freblanka ma ranne godziny wolne. Poszukuje kompletów w domach prywatnych lub w zakładach naukowych. Długa 125-5. 9191-3-2

Władysław Deredas zagubił paszport, wydany z gm. Budziszewice, pow. rawskiego. 9210-3-2

3 place tanio do sprzedania, byle zaraz, godzinę za kaliską stacją w Lublinie. Wiadomość: Leszno 58-18. 9211-2-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Wyrzuc zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Majstra. 9204

Grzegorz Sztrobel zagubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki E. Wike. 9369-1

Ignacy Bekusz zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Benicha. 9209-3-2

Kwit na rubli 200. podpisany przez pana Ed. Lorentza zagubiliem i unieważniam takowy, Marcin Szymański, Ludwika (Luisy) nr. 33. 9280-2-1

Kopeć Franciszek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki E. Geyera. 9292-1

Michalina Lewandowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 9181-3-3

Michał Krasucki zagubił paszport, wydany z gm. Jastków, pow. Lubelskiego. 9176-3-3

Michał Sztankowski zagubił paszport, wydany z gm. Kaczew, pow. Łęczyckiego, gub kaliskiej. 9289-3-1

Oskar Edmund Gierlich zagubił paszport, wydany z magistratu w Pabianicach za Nr. 844 1905 roku. 9271-3-1

Piotr Gryning zagubił paszport, wydany z gminy Topola pow. Łęczyckiego, g. kalisk. 9225-3-2

Ryszard Weingetner zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki L. Geyera. 9278-1

Rafał Kowalski zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Winera. 9270-1

Ryszard Libner zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 9262-3-2

Stanisław Józwiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Kreczmera. 9214-1

Szczepan Pawlak zagubił paszport, wydany z gminy Mała Chwałupia, pow. Sieradzkiego. 9193-3-3

Władysława Deryngowska zagubiła kartę wydaną z fabryki Poznańskiego. 9283-1

Władysław Pokorski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Biedermana. 9277-3-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Radogoszcz, na imię Jan Janiszewski. 9182-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Lucyi Wolnik, wydana z fabryki L. Geyera. 9242-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki p. Edwarda Ramischa na imię Stanisławy Zawierucha. 9289-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Abia na imię Antoniny Michalec. 9281

Zaginął weksel na rb. 20 płatny 24 października 1912 r., wystawiony przez Władysława Gunerskiego na zlecenie Władysława Michalaka. Ostrzegam przed nabyciem. 9275-1

Zaginął weksel na 400 rubli zaliczony w banku 5 października r. b. z podpisem Antoni Przybył, żyrant Jan Sztencel Ostrzegam przed nabyciem gdyż jest nieważny, A. Przybył. 9272-3-1

Med. Dentysta
H. PUTZMAN
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 10 1-sze piętro, z frontu POWRÓCIŁ z zagranicy i przyjmuje codziennie, sam od 10 r. do 1 pp. i od 3 do 3 wiecz. 3191

Bezdzielne małżeństwo
mówiące po polsku i niemiecku poszukiwane do usługi ulica Andrzeja 7 u doktora Jelmickiego. 3963

NAUCZYCIEL
udziela korepetycji oraz przyprowadza na różne świadectwa, Piotrkowska 117, m. 17, zastać można od 5-8. 3966

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-ej. **Telef. 26-26.** 507-r

Zaraz do wynajęcia
mieszkanie
składające się z 4-ch pokoi i kuchni z wszystkimi wygodami. Ul. Skwerowa 1. 5940

Ogłoszenie pod firmą M. i P. Kluka, skład węgla, ul. Janiny 3. Tamże jest do sprzedania 3946

szyl oryginalny
W Łodzi zgubiono 2 paszporty zagraniczne: Maks Krusze z żoną Augustyną Dawid Głuskin. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Łódź, Nowomiejska 18, **Abram Worzecha, magazyn manufaktury.** 3948

Czytajcie uważnie, bo termin upływa!!! Tylko na Zielonej pod Nr. 11, przepisują wszelkie papiery na maszynie, czy to w interesach obecnej Dumy Państwowej, czy też w innych wypadkach procesowych 3950

5 rb. nagrody,
kto przyprowadzi lub wskaże gdzie jest wyłizca ponterka biała w brązowe łaty; na karku łanuczek mosiężny z numerem podatkowym. Ulica Zgierska 104 garbarnia. 3984

MEBLE.
Urządzenie salonu, sypialnego, stołowego i gabinetu, oraz lampy i obrazy i różne drobiazgi sprzedam tanio. Piotrkowska Nr. 117 mieszk. 2. 3982

WILLA
murowana z ogrodem owocowym 3 morgowym do sprzedania w Piotrkowie za 9000 rub. Wiadomość na miejscu. **ulica Kaliska 7 m. 9.** 5904

Ważne dla Pań!!!
Specjalnie tanio sprzedaję mało używane kostiumy damskie, suknie balowe, prynceski oraz różne halki i bluzki.
Ulica Średnia 23 m. 32. 3942

Masażysta i specjalista kąpieli leczniczych. Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych.
Uczeń profesora Sabludowskiego, Łódź, Włodowska 94, m. 4, rog Nawrot. 474

Zagubione
świadectwo zaliczeniowe Nr. 96907 na rubli 85.07 z przesyłki Łódź-Fabr. Daniłow, Pólin, dr. żel. nr. 335544 z dnia 30/XI 1911 roku. Świadectwo to unieważniam. 3994

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go września 1912 roku będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 2-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg Rosyjskich będą sprzedawane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Woronież N. 3535, Archangiesk N. 5660, Granica N. 859, Kokand N. 2486, Koluszki N. 533 i Władysław N. 967.

Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. Na st. Koluszki: kalosze i laska. 3305

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości że na stacyi towarowej Łódź-Fabrycznej w dniu 11/24 października 1912 r. o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedawane z głosnej licytacji niewykupione przez odbiorcę śledzie solone, przybyłe przy liście przewozowym Aleksandrów W. W. 219750, wysyłający Bruno Kiecler, na okaziciela duplikatu. W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 12/25 października 1912 r. o godz. 10 rano. 3317

Obuwie Rekord.



z prima gemy:

Damskie 5⁹⁰
Męskie 6⁵⁰ 7⁵⁰

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

3315

Sklep kolonialny
natychmiast do sprzedania.
Ul. Karola 12. 3309

Sklep kolonialno-owocowy
natychmiast do sprzedania.
ul. Włodowska 129. 3511

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI
Pracownia haftów
I ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczennice.

Przejazd 18.
(starszy) **Telef. 17-14**
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd 18, front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9 — 12 i od 6 — 8 w

Zatwierdzone przez okrąg naukowy
Kursy przygotowawcze
pod kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa:
nauczycielskie, ucznia aptekar-skiego, na rangę, ulgę wojskową z 4 klas i t. p., do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej. 1684
Mikołajewska 22 m. 9
lewa oficyna II piętro od 7 do 10 wiecz.